GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek | Ner. 15. | 4. Lutego 1828.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Monitor z d. 5. Stycznia donosi z Barcelony: Zapewniają teraz więcej aniżeli kiedy, że wojska francuzkie opuszczą twierdze za dwa miesiące, i powracać będą przez Bajonnę do Francyi. Dalej wspomniane pismo donosi od granic Hiszpańskich z d. 8. Stycznia:

Listy z Madrytu odebrane zdają się dzisiaj zaprzeczać temu, co wiele innych otrzymywało, że Rada Kastylijska powszechną amnestyją przyjęła.

W prowincyjach Hiszpańskich taka jest niedbałość co się tycze policyi nad więzieniami, że trzech najbardziej osławionych rozbojników Hiszpanii północnej, osadzonych w S. Sebastian uciekło. Kilku innych złoczyńców, którzy się w górach ukrywali, połączywszy się z tymi rozbojnikami, poczynają teraz popełniać bezprawia w prowincyi Guiposkoi; banda ta złupiła już jeden klasztor, zamyślała uderzyć na zamek P. Corail i wojta jakoteż bogatego młynarza w Gminie Orio zrabowała. (*G. W*)

Portugalija.

W d. 2. Stycznia, stosownie do artykułu 18go konstytucyi otworzone zostało posiedzenie Kortezów w pałacu Ajuda. Zaraz po zajęciu miejsca przez członków Izb obudwóch, mianował Prezydent deputacyją z dwónastu Parów i dwunastu Deputowanych, aby Infantkę Rejentkę przyjęła przy wnijściu do sali. Rejentka zasiadłszy na Tronie wezwała zgromadzonych Parów i Deputowanych, jakoteż Sekretarzów stanu, którzy z nią przybyli, aby usiedli, i miała mowę następującą: »Godni Parowie Królestwa! Deputowani narodu Portugalskiego! Poraz trzeci zgromadzacie się WPanowie w tym kole, abyście się zajęli potrzebnemi pracami, jakie WPanom konstytucyja Monarchii Portugalskiej poruczyła. Gorliwość WPanów jest taż sama; wzrastające z każdym dniem nowe światło, rezultat spokojnego doświadczenia, ręczy, iż usiłowania WPanów dla posługi ojczyzny zaszczytny przyniosą skutek. Nie tajno WPanóm, iż wiele jeszcze nie dostaje do zupełnego ugruntowania i ustalenia naszej politycznej budowy. Nie wątpię, iż WPanowie z największą oględnością i skrzętnością starać się będziecie kończyć wielkie dzieło; czas nie jest długi, lecz wiele może mądrość i gorliwość, a WPanowie daliście już dostateczne dowody, że oboje posiadacie. — Król, mój dostojny brat, powodowany najgorątszém życzeniem naszę zdziałać pomyślność, dał nam w konstytucyi niezaprzeczony dowód swojej mądrości i swojego wysokiego sposobu myślenia, i pokłada swoje zaufanie w WPanach, że to wielkie przedsięwzięcie — które nadaje mu prawo do sławy, a Portugalii nastręcza widoki nieocenionej pomyślności — którego pomysł z jego wyszedł ducha, do skutku przywiedziecie; i cały świat wie teraz, jak WPanowie zasługujecie na to zaufanie. — Mój dostojny brat, Infant Don Miguel, któremu na mocy prawa i postanowienia Monarchy, poruczona została rejencyja tego Królestwa, opuścił Wiédeń w d. 6. Grudnia, przybył do Monachium w d. 9. a do Strasburga w d. 16., w Paryżu spodziewany był d. 18. i trzeba się domyślać, że teraz jest w Anglii. Objawił on swój sposób myślenia, zgadzający się ze sposobem myślenia naszego dostojnego brata, a ta okoliczność zgodna z politycznemi widokami wielkich narodów, łącznie że środkami rządu, rozbroiła stronictwa, i uspokoiła zaburzenie w kraju, nieodzowne skutki nadzwyczajnych wypadków. Rząd sąsiedniego narodu, przekonany o ważności ścisłych węzłów, łączących wzajemne interesa półwyspu, sprzeciwia się rzetelnie krokom, jakie aż do szaleństwa dumni, i niespokojni ludzi ważyli się przedsięwziąć. — Stan naszych finansów nie jest niepomyslny dla kredytu Państwa; tym czasém interesa narodu a szczególniej mieszkańców téj stolicy przez niespodziewane i nieprzewidziane zdarzenie poniosły szkodę. Judnakowoż ma rząd nadzieję, że kredyt banku przez daną mu pomoc tudzież srodki, jakie już przedsiwzięto, i jakie jeszcze na przyszłość będą przedsięwzięte, niebawem przywrócony zostanie. — Z obcemi Mocarstwami jesteśmy w pokoju, opartym na przymierzach, jakoteż na interesach wzajemnych. Rząd żadnego niezaniedba środka, któryby skutecznie mógł się przyczynić do zabezpieczenia trwałości naszych stosunków przyjacielskich z naszymi Sprzymierzonymi i spokojnością całego narodu. — Tak tedy WPanowie postępujcie

)(

w świetnym zawodzie, któryście rozpoczęli. Portugalija patrzy na Was, jako na organ, którego używa Król wielki, aby kraj ten zakwitł i był szczęśliwy; Król znajduje upodobanie swoje w punktualności, z jaką WPanowie mądrym Jego pomysłom odpowiadacie. Bądźcie przekonani, że Monarcha coraz bardziej utwierdza zdanie swoje o gorliwości i świetle Waszém, i że cały naród patrzeć będzie na Was, jako na prawdziwych przyjacioł ojczyzny. — Wiem dobrze, że za tę nieprzyjemność, jakiej się poddajecie, i za to usiłowanie, które dla posługi ojczyzny poświęcacie, nie rościcie sobie prawa do nagród. Uznaję to w sposobie należytym, i niewaham się uznanie swoje objawić — lecz pewna, że dla dusz szlachetnych, dla prawych Portugalczyków pochwała Monarchy i podzięka współobywateli jest największą nagrodą.«

Po mowie téj rzekł Sekretarz stanu spraw wewnętrznych donośnym głosem do Izb obudwóch: »Jéj Królewicowska Mość, dostojna Infantka, rozkazuje mi imieniem Króla oświadczyć, że posiedzenie Izb na rok 1828 jest otworzone.« — Infantka oddaliła się, odprowadzona przez tęż samę Deputacyją; oraz oddalili się także Członkowie Izb obudwóch, jakoteż widze płci obojéj, którym dozwolono wnijścia na ten uroczysty obrzęd. Rano, w południe i w wieczór huczały działa ze wszystkich zamków i okrętów wojennych, stojących na Tagu. (*G. W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazeta Francuzka z d. 17. wieczorem mówi, iż jéj korrespondent pisze z Londynu, że Xiążę Wellington mianowany pierwszym Lordem Izby skarbowéj, a P. Peel Sekretarzem stanu spraw wewnętrznych, i że PP. Herries i Huskisson pozostaną w Ministeryjum. — Jednakowoż o wiadomościach tych inne gazety Paryzkie powątpiewają. Wyimki, których Gazeta Francuzka udziela z gazet Londyńskich, nie dochodzą daléj, jak do 14. Stycznia, i nic nie zawierają o składzie Ministeryjum.

Taż sama gazeta z d. 18. wieczorem nie zawiera z gazet Londyńskich z d. 15. i 16. żadnéj innéj wiadomości, jak tylko, że Parlament, który jak wiadomo, zebrać się miał w d. 22. Stycznia, na d. 29. odroczony został.

Lordowi Mandeville, który jako Sekretarz Lorda Bentinck miał się udać do Indyjów wschodnich, czynią ten szczególny zarzut, iż jest gorliwym w nawracaniu do swojéj wiary, że Indyjanow chce do Chrześcijaństwa nawracać, i ma mnóstwo religijnych traktatów, które zamyśla rozdać w Bengalu; tymczasem Kompanija wschodnio-indyjska nie chciała na to zezwolić, i tak Lord Bentinck sam bez niego popłynął. (*D. A.*)

Wyspy Jońskie.

Podług wiadomości z Korfu z d. 1. Stycznia otrzymała w d. 31. z. m. wolną praktykę fregata Dryada, która w d. 29. do tamecznéj zawinęła zatoki.

P. Stratford Kanning, wysiadłszy na ląd przy huku dział i innych oznakach honoru, które czyniono jak zwyczajnie osobie jego stopnia, udał się z rodziną swoją i orszakiem do mieszkania przygotowanego na onegoż przyjęcie w pałacu Lorda wyższego Kommissarza.

Podług listów z Prewezy pod d. 24. Grudnia datowanych, kazał Veli Bej, bawiący w Karavanzara (w zatoce Arty) większéj części swojego wojska wyruszyć do Machala i Lepenu (w Akarnanii), i Messolungę od lądu jak najśpieszniéj w żywność zaopatrzyć, ponieważ Jenerał Church z Dragomestre aż blisko téj twierdzy podchodzi, a któréj nawet od morza zagrażają okręty Greckie. W Zancie rozeszła się nawet wieść, że w dniu 29. Grudnia opanowali Grecy zamek Vassiladi, położony przy wnijściu do lagunów Messolungi. I na przylądku Mitica, w stronie południoéj od Prewezy, chciał oddział Grecki lądować.

Podług listów z Modonu, które w Zancie odebrano, wypłynęło w d. 22. Grudnia z Nawarynu czterdzieści Ottomańskich żagli, okrętów przewozowych i wojennych, w celu udania się do Alexandryi. Oddział ten okrętów niebawem po swojém wypłynieniu spotkać miał Grecki szoner z Majny o 8 działach i 70 ludzi osady, który się bez najmniejszego oporu poddał. (*D. A.*)

Z Korfu d. 7. Stycznia.

Dzisiaj z południa zawinęła do tutejszéj zatoki angielska korweta Wolf, która w d. 15. z. m. popłynęła do Ankony, aby tamże wziąć Hr. Jana Capodistrias i do Malty zawieźć. Gdy korweta wspomniona, na którą w d. 1. t. m. wsiadł Capodistrias, jak tu słychać, wczoraj blisko Sasseno (na wysokości Vallony) płynęła, spotkała się z angielskim linijowym okrętem Warspite, który w d. 27. z. m. tutejszą zatokę opuścił, a na który Hr. Capodistrias przesiadł, i w dalszą do Malty puścił się drogę.

W d. 4. t. m. przybył tu w siedm dni z Malty, rossyjski bryg Ochta pod Kapitanem Demitrym Wasilewiczem Nikorszi, a jak w tutejszym urzędzie rejestrowym przystani słychać, z listami do Hr. Jana Capodistrias. Bryg ten ma jutro tutejszą zatokę opuścić, i zawieźć do Malty listy do Hrabiego adresowane.

W d. 1. Stycznia obchodzono tu uroczyście rocznicę zaprowadzenia Konstytucyi na tych wyspach. Rano były wielkie pokoje u Lorda Nad-Komissarza Sir Fryderyka Adam, na których znajdował się także Poseł angielski przy W. Porcie P. Stratford-Kanning. Wieczorem był bal i wieczerza w pałacu Lorda Nad-Komissarza. — Niewiadomo jeszcze, kiedy odjedzie ztąd P. Stratford-Kanning; mówią, że oczekuje na depesze z Londynu, które podług zeznania Kapitana Hayes Angielskiej korwety Wolf, ku końcowi zeszłego miesiąca do Ankony nadeszły, a które tameczny Angielski Konzul przez dwóch gońców w dwóch dniach posłał, którą Ankonę przed przybyciem tamże korwety Wolf opuścili, lecz dotąd tutaj nie przybyli.

W d. 3. t. m. zawinęła tu c. k. korweta Veloce w 15 dniach ze Smyrny; przez dowódzcę téjże Majora Buratowicz dowiadujemy się, iż gdy w d. 21. Grudnia znajdował się w Vurla, stały tamże na kotwicy cztéry Francuzkie wojenne okręty, mianowicie: okręt linijowy Trident, fregata, bryg i galiota, i że Hr. Guilleminot był na pokładzie jednego z tychże okrętów. (*D. A.*)

Francyja.

Król Jmć przewodniczył znowu w radzie Ministeryjalnéj, na któréj znajdował się także Delfin.

Gazeta Francuzka z d. 17. wieczorem umieściła pod napisem: »Nowiny gazeciarskie«, co następuje: »Z Konstytucyjonisty: Zdaje się, iż postanowiono, że Ministeryjum, aż do mającego nastąpić posiedzenia Izb, tak prawie pozostanie, jak jest teraz złożone. — Z Gazety Codziennéj: — Wszystko, co Kuryjer Francuzki mówi, jakoby uczyniono jakieś oświadczenia PPom. Labourdonnaye, Delalot, Hyde de Neuville, jest bezzasadne. — O 11 godzinie: — Nic nowego o dzisiejszéj radzie; układy jeszcze nie ukończone; atoli zdaje się, iż uznano potrzebę, aby się połączyć z rojalistami ze strony prawéj. — Z Dziennika handlowego: Bardzo łatwo pojąć, dla czego P. Chateaubriand nie chce wnijść do Gabinetu bez P. Royer-Collard, a P. Royer-Collard bez P. Broglie. Zdaje się być oczewistą rzeczą, iż teraźniejsi Ministrowie postanowili utrzymać się aż do posiedzeń.« Inny artykuł Gazety Francuzkiéj z dnia powyższego wyraża: »Dzienniki donosiły, że P. Chateaubriand nie chciał wnijść do Ministeryjum bez P. Royer-Collard, a ten bez Xięcia de Broglie. Nie mówią nam, czyli P. Broglie chce wnijść bez P. Kaźmierza Perrier, i podobieństwo jest, że P. Kaźmierz Perrier nie chciałby wnijść bez P. Bignon, który znowu żądałby P. Benjamina Constant, a ten Margr. Lafayette, a Margrabia Lafayette, X. de Pradt, któryby nie wszedł bez X. Gregoire. Tymczasem żart ten więcéj może prawdy zawiera, niżeli o tém sądzimy. Jestto w naturze liberalnych pomysłów, iż tylko u ostatecznego celu swojego zatrzymać się mogą. Tak z najświetniejszych teoretyków konstytucyjnych widzieliśmy pochodzące Zgromadzenie prawodawcze, a z tego Konwencyją. — Ta cała drabinka liberalizmu, od P. Chateaubrianda aż do X. Gregoire na dół udowodnia słuszność owych znanych wyrazów Rivarola: »Każdy Konstytucyjonista jest brzmienny Jakobinem.« Jest to właściwym rysem charakteru naszego narodu, że ostateczne rezultata następują prawie bezpośrednio tuż po ich zasadach. Bez wątpienia pochodzi to zapewne z oświecenia tego ludu i ślachetnego sposobu myślenia, który mu nie dozwala z zastanowieniem lękać się jakiéjkolwiek ofiary, gdy do tego przyjdzie, ożywić pomysł, który mniema być prawdziwym. — Dla tego to błąd w tym kraju takie złe przynosi, albowiem wnet staje się zbrodnią. Ztąd ileż są kary godnymi ci, którzy sobie czynią igraszkę rzucając między tak ślachetny lud zaród rozprzężenia, którego rozwinieniu się trudno położyć tamę. To usposobienie umysłów panujące we Francyi jest jeszcze godniejszém uwagi, gdy je porównamy z jednym z krajów sąsiednich. W Anglii opinija publiczna zajęła dowolne stanowisko między zasadą a rezultatem. W tém stanowisku utrzymuje się ona całą siłą, jaką nadaje bojaźń złego i zamiłowanie spokojności. Gdy tamże rewolucyją kościelną uskuteczniano, chciano prawości tylko bardzo małą wyrządzić szkodę. Tak nakoniec wszystkie zasady Konstytucyi Angielskiéj są liberalne, a przecież Katolicy Irlandscy utrzymywani są w stanie hellotyzmu. Wszystkie usiłowania ideologów nie mogłyby w Anglii systematycznego porządku uskutecznić, we Francyi jeden autor potrafiłby przywrócić chaos. — Na szczęście narod nasz skoro się pierwsze symptomata ukazywać poczynają powraca na dobrą drogę i Francyja ze swoją siedmioletnością może nam ową powieść mitologiczną, przypomnieć, podług któréj córka Cerery miała sześć miesięcy w Państwie Plutona, a sześć miesięcy w Olimpie przebywać.« (*D. A.*)

Umieszczamy kilka wiadomości biograficznych o Członkach nowego Ministerstwa:

Hrabia Portalis jest synem znanego pod Napoleonem Ministra wyznań. Urodził się roku 1778, a w skutek dnia 18go Fruktidor, z ojcem swoim udał się do Niemiec. Obadwa bawili przez czas niejaki u Hrabiego Rewentlow w Holsztyńskiem, a kilka lat późniéj młody Portalis ożenił się z siostrzenicą jego, Hrabianką de Holk. Ojciec w końcu roku 1799 powrócił do Francyi. Syn poświęcił się zawodowi dyplomatycznemu: był naj-

pierwej Sekretarzem legacyi w Dreznie, a później towarzyszył Jenerałowi Andreossy w stopniu pierwszego Sekretarza Poselstwa do Londynu. Po powtórnem rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich, posłany został do poselstwa w Berlinie; a w jesieni roku następnego 1804 udał się jako Poseł przy Dworze Arcy Kanclerza, do Regensburga. W roku 1805 odwołany, mianowany został Jeneralnym Sekretarzem Ministerstwa wyznań, i szybko umiał pozyskać względy Napoleona; w początku roku 1811 ściągnął jednak na siebie niełaskę jego, ponieważ go nie uwiadomił o breve Papiezkiem, dotyczącem się Kardynała Maury, który od przyjaciela młodości, jako tajemnicę miał sobie powierzone; został z urzędu złożony i na wygnanie skazany; lecz w jesieni roku 1813 ułaskawiony i mianowany Prezesem sądu appellacyjnego w Angers. Po przywróceniu władzy królewkiej, w imieniu trybunału, któremu przewodniczył, złożył Królowi Ludwikowi XVIII. powinsyowanie, i otrzymał stopień Radcy stanu. W czasie rządu studniowego nietylko został na swym urzędzie, lecz nawet przystąpił do stowarzyszenia w Angers, i znajdował się na zgromadzeniu na polu Majowém. Po powrocie Króla mianowany został rzeczywistym Radcą stanu, i jako takowy często występował w Izbie. Poźniej pracował gorliwie pod ministerstwem Pana Decazes.

Hrabia de la Ferronnays w 1814 powrócił z Xięciem Berry do Francyi, i przez kilka lat następnych znajdował się w stopniu pierwszego Szambelana około osoby tego Xięcia. W Czerwcu roku 1814 mianowany został Jenerałem brygady; a po upłynieniu stu dni wyniesiony został na godność Para Francyi. W czasach ostatnich był przez lat kilka Posłem przy dworze Ces. rossyyskim.

Wice-Hrabia de Caux należy do rodziny od kilku pokoleń odznaczającej się wojskowo. Urodzony w roku 1775, zaciągnął się w czasię wybuchnienia wojny rewolucyjnej w stopniu Podporucznika do wojska. Poźniej służył pod Jenerałem Moreau w wojsku reńskiem; w roku 1806 był Szefem sztabu wojska rezerwowego, a w roku 1807 został przeniesiony do ministeryjum, gdzie mu poruczono wydział inżynieryi.

Wice-Hrabia de Martignac został pod ministerstwem Pana de Villèle Radcą stanu; a w roku 1823 znajdował się jako nadzwyczajny Kommissarz przy wojsku w Hiszpanii.

Hrabia Roy, urodzony w roku 1764, był do czasów ostatnich adwokatem. W czasie rewolucyi nieopuszczał swego zawodu i nie przyjmował publicznych urzędów; ograniczał się na pomnożeniu majątku przez zakładanie fabryk i handel, tak iż dziś należy do najmajętniejszych obywateli we Francyi. Z Napoleonem w złych był stósunkach; po powrocie ex-Cesarza z Elby, Roy pierwszy raz wystąpił w zawodzie politycznym, zostawszy od departamentu Sekwany obrany członkiem Izby deputowanych Stu dni, w której się okazał przeciwnym Bonapartemu. Po powrócie Króla, mianowany został Prezesem kollegijum wyborczego i deputowanym. W Izbie z roku 1815 głosował z mniejszością. Pod PP. Richelieu i Decazas był stronnikiem ministerstwa: w roku 1818 był ministrem skarbu; w roku 1819 powtórnie do tegoż urzędu powołany został, i pierwszy umiał nadać silny popęd podniesieniu się ceny papierów krajowych.

Baron de St. Cricq urodził się w Lascar (dep. Niższych Pireneów) roku 1775: za rządów Napoleona był naczelnikiem sekcyi w administracyi celnej; w r. 1815 został nadzwyczajnym Radcą stanu, a w krótce potém jeneralnym Dyrektorem ceł.

Wiadomości z Grecyi.

— Z Tryjestu d. 22. Listopada. —

Podług zeznania Kapitana Jonskiej bryganthyny kupieckiej, która tu dzisiaj po szesnastodniowej żegludze z Eginy zawinęła, ces. Rossyjski Poseł P. Ribeaupierre znajdował się w d. 6. Stycznia w porcie Eginy na pokładzie Rossyjsiej fregaty, i dnia wspomnionego, w ktorym także wyżej namieniona kupiecka brygantyna opuściła Eginę w towarzystwie jednego bryga i jednego okrętu przewozowego popłynął do Tryjestu. W nocy z d. 6. na 7. powstał silny wiatr; ten okręt Jonski odłączył od Rossyjskich, które w d. 7. rano zupełnie z oczów znikły. — Lord Cochrane znajdował się także pod ówczas z fregatą Hellas i okrętem parnym (zapewnie Entreprise) w przystani Eginy. *(D. A.)*

U w i a d o m i e n i e.

Redakcyja odwołując się do ogłoszeń prenumeraty z końcem roku zeszłego, oświadcza JPP. Prenumeratorom, którzy po d. 1. Stycznia r. b. spóznili się z zamówieniem tego pisma, iż onym pierwszych exemplarzy nie jest w stanie przesłać, gdyż liczba egzemplarzy wybija się zawsze stósownie do liczby tych Prenumeratorów, którzy się przed tym terminem zgłosili.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.